Należytość poczt. opłacona gotówką.

Egzemplarz obowiązkowy. Nakład 2000 egzemplarzy. 1922 r.

CENA 40 MAREK.

№ 34. Radomsko, niedziela 13 sierpnia 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał III-ci . . 400 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza str.— za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 150 mk.
druga — piąta 100 mk., następne 80 mk.,
Nekrologi m. 90 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 marek za wyraz

O prawdzie społecznej.

Minęły stulecia skomplikowanych zjawisk społecznych normalnych przypadków ewolucji każdego z narodów... Minęły stulecia zagmatwanych stosunków socjalnych wybryków konieczności życiowej każdego z państw....

Dziś przemijają jak bolesne bezdźwięczne myśli dni chaotycznej walki niby celowej i konsekwentnej, dla badacza jednak tylko zrozumiałej....

Jak indywidualny organizm osobnika musi uporać się na każdym kroku z wrogami swego istnienia, tak i naród jako odrębna wielkość kontinualna musi ciągle borykać się z przeciwnikami swego bytu.

Jak chorobliwa niemoc człowieka jest przykrym nienormalnym wypadkiem, tak i niedomaganie państwa jest szkodliwym wiodącym do ruiny symptomem.

Na drodze zdrowego postępu i naturalnego rozwoju każdy ustrój może być wstrzymanym, nić jego egzystencji może zostać przerwaną. Istnieją bowiem objawy tak zwanego zła społecznego, hamujące organiczny bieg życia każdego narodu, istnieją umyślne lub nieumyślne paradoksalne objawy polityczne wytworzone przez wroga narodu i przez naród, burzące gmach wielowiekowych trudów, istnieją paradoksy, które dobro życia zaśmiewają koszlawym sfinksem zła

Etyka społeczna przez rozum bezpośredni czynnik tworzenia się charakterów i odrębności psychiki ludów jest najpotężniejszem prawem natury, a przez to narodowość jest świętem prawem narodu jest prawem przyrody. Przyroda zaś wszędzie jest różną i różną pozostanie.

Etyka społeczna, która prowadzi każdy naród do maximum specyficznej doskonałości, obdarzając go pięknem najświetniejszych tworów duszy, nie uznaje paradoksalnych utopij nie mających nic wspólnego z ewolucyjnemi prawami natury, tem samem nie uznaje ich ścisła nauka.

Etyka społeczna nie uznaje więc komunizmu, nihilizmu, socjalizmu, kosmopolityzmu i t. d.

Tworzenie rządów oparte na nierealnych fundamentach prowokacyjnych wymysłów wrogów ludzkości, to zagradzanie toru prawdziwego postępu, który może iść sam naprzód i idzie sam niezależnie od naszej woli.

Najłatwiej zniszczyć ciało narodu, gdy się go rozczłonkuje, podjudzając syna przeciw ojcu i brata przeciw bratu. Najłatwiej zgubić duszę narodu, gdy się w nią wpoi sprzeczne i mylne przekonania.

Wierzmy więc, iż tylko w miłości Ojczyzny wysnutej z głębin prawa etyki naszej możemy iść naprzód zapewniając przyszłym pokoleniom dzieciom naszym lepszą dolę. Nauczmy się zwalczać tych, co w niwecz chcą obrócić marzenia nasze i tych, którzy opanowani rządzą niszczenia niczem się nie zadawalniają; nauczmy się walczyć z tymi, którzy dla swego dobra, naszego zła pragną.

Niech słodką muzyką będzie dla nas mowa ojczysta, gdyż ona jest prawem natury naszej.... Niech drogą nam będzie ziemia ojczysta, bogata i ponętna, gdyż ona jest własnością naszą!....

Niech prawią nami Ci, co odtrąceni przez nowotwory zła społecznego, cierpią za prawdę naszą!...

A przeminą dni chmurne i burzliwe, dni niepokoju i walki, dni słabości i upokorzenia.

Gdy zrozumie sytuację, opamięta się i w obronie swego stanie, naród cały. Przez bogactwo materjalne i moralne dopnie on celu świetlanej przyszłości i czarownej entropji życia.

Prof. Włodzimierz Procyk.

Wiadomości z tygodnia.

W połowie września przyjedzie do Warszawy min. Jugosławji Jankowicz. Celem jego pobytu jest nawiązanie rokowań pomiędzy Polską, a Jugosławią.

Francja, aby odebrać mogła swoje należności od niemców zastosuje następujące środki przymusowe: wydalenie 80.000 obywateli niemieckich z Alzacji i Lotaryngji i konfiskata ich przedsiębiorstw przemysłowych na rzecz państwa francuskiego, dalej konfiskata fabryk i mienia prywatnego bogatych kupców w obszarze renskim i dusseldorfskim, wreszcie sankcja policyjna w odwodzie Ruhry.

Tyrol zamierza odłączyć się od Austrji i ogłosić się niezależnem państwem. Do Niemiec tyrolczycy też przyłączyć się nie chcą.

Termin polubownego załatwienia sprawy Jaworzyny, który przypadał na dz. 6 b. m. został znowu odroczony i rokowania między Polską a Czechami będą prowadzone dalej.

Rokowania polsko - niemieckie rozpoczną się wkrótce w Dreźnie i Warszawie między innemi ma być załatwiona sprawa obywatelstwa i wykupu marek okupacyjnych.

Narady czesko - polskie w wykonaniu aneksów porozumienia czesko - polskiego zostały wobec agresywności czeskiej przerwane. Poseł Piltz przyjedzie z Pragi pod koniec bież. miesiąca do Warszawy.

Międzysojusznicza komisja graniczna objeżdżać będzie od 13 sierpnia do 21 października r. b. nową granicę polsko - niemiecką na Górnym Śląsku celem zbadania czy granica ta odpowiada potrzebom gospodarczym.

Bankierzy amerykańscy ofiarują Polsce 50 miljonów dolarów pożyczki na lat 30, co wynosi 327 miljardów marek polskich.

Wojna grecko - turecka przybiera coraz to szersze kręgi, na damarkacyjnej linji Czataldży tymczasem panuje spokój. Sprzymierzeni zakończyli pracę przygotowawcze do ewentualnej obrony. Oddziały angielskie i francuskie zajęły na tej linji wyznaczone im pozycje.

Radjo odeskie nadane pod adresem wszystkich państw głosi: Rząd sowietów zawiadamia rządy wszystkich państw europejskich, że będzie uważał okupację Konstantynopola przez Greków za powód do wypowiedzenia wojny, wyda wojnę Grecji i przedsięweźmie kroki w celu obrony Bosforu i Dardaneli, ponieważ jest on zainteresowany w sytuacji panującej w tych miejscowościach.

Radjo powyższe rząd sowietów wysłał w związku z działaniami wojennymi greków przeciw turkom.

WYWCZASY.

Dziś po ukonstytuowaniu się nowego rządu, skład którego podaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma premjer p. Nowak wygłosił przed Sejmem swoje exposé, które mówiąc nawiasem trwało 20 minut t.j. tyle czasu ile potrzeba na małych rozmiarów wykład w klasie niższej średniego zakładu naukowego. Taić nie trzeba że więcej nie spodziewaliśmy się, tymbardziej że Dr. Nowak na zapytanie w sprawie exposé jednego z dziennikarzy odpowiedział, że do wykładów w swej zawodowej pracy przywykł. Rozumiec tedy należy, że swoje exspose potraktował jako rzeczywiście wykład. Poruszył jeno ogól-

Katowice.

(Korespondencja własna)

Różne sprawy skierowały mnie do Stolicy Górnego Śląska tj: Katowic. Z wrażeniami chce się podzielić z Sz. czytelnikami.

Komunikację z Radomska mamy bezpośrednią, szkoda tylko, że nasza kasa kolejowa nie sprzedaje biletów wprost do Katowic, lecz tylko do Sosnowca, ta niedogodność zniewoliła mnie do wyjścia za kupnem biletu na stacji w Sosnowcu i nim zdążyłem nabyć takowy, już pociąg umknął w swoją stronę. Poinformowano mnie o koniecznej wymianie marek polskich na niemieckie, więc korzystając z przymusowego zatrzymania w Sosnowcu udałem się do Polskiej Krajowej Kasy - lecz niestety - Kasa zasadniczo nie sprzedaje obcych walut, ledwie z wielką łaską uczynił to Bank Górno—Śląski, sprzedając jedną markę! niemiecką za 10 mk 20 fen. polskich. Coprawda przygodnych „wymieniaczy" kręci się tu sporo, lecz skutki tego są fatalne, bo przy tej „grzeczności" odbywają się oszustwa w postaci wetknięcia nieświadomemu pasażerowi kilkaset fałszywych niemieckich marek. Urzędowy kantor wymiany winien być na stacji w Sosnowcu lub w Katowicach, dotąd dopóki marka niemiecka będzie miała obieg płatniczy na ziemi śląskiej.

Nareszcie pociąg przyszedł: krzyk, ścisk, gwałt nie do opisania. Następuje formalne oblężenie miejsc wagonów. W wagonie różne typy spotyka się, dominują jednak paskarze, którzy na żer już lecą na Śląsk. Półgodzinna jazda z Sosnowca do Katowic nie znuży człowieka zwłaszcza że przesuwa się przed oczyma bogaty krajobraz, usłany szeregiem kominów fabrycznych znać, że przemysł jest tu bardzo rozwinięty. Dworzec w Katowicach dość obszerny, już też pojawiły się informacyjne napisy w polskim języku wewnątrz i na zewnątrz. Miasto na ogół jest ładnie zabudowane, nie bacząc na pewne budynki, piętno krzyżackiego ducha — ciężkiego, przygniatającego, — miasto zostawia dodatnie wrażenie. Komunikacja tramwajowa niema tylko należytego rozgałęzienia. Charakter miasta jeśliby wnioskować z napisów reklamowych, znaków sklepowych, nazwy ulic i t. p. nosi jeszcze cechę niemiecką. Na wstępie z dworca gdzie niegdzie widnieje skromny napis polski na szybie wystawowej, lub na szyldzie i tak na ulicy „Holzerstrasse" spotykamy: „Dom Bankowy", — dalej „Księgarnia Mikulski i R. Stajewski" nieco dalej „Centrala maszyn", opodal znów „Bank Związku Spółek Zarobkowych" i tp. Napisy polskie są w stosunku do niemieckich bardzo nikłe. Niepomiernie zdziwiło mnie drukowanie afiszów tylko w języku niemieckim, którymi słupy reklamowe od góry do dołu były zalepione, odznaczał się tylko między niemi ładny afisz „ze smętnym skrzypkiem" zapowiadający koncert w teatrze miejskim słynnej orkiestry K. Namysłowskiego.

Przechodząc przez rynek, mówiąc nawiasem mniejszy od naszego w Radomsku, napotkałem maszerujący

nikowo na wstępie swego przemówienia sprawy gospodarcze i finansowe, obiecując, że podczas obrad sejmowych we wrześniu p. minister skarbu najprawdopodobniej wystąpi ze szczegółowym programem, żądając znów dużych ofiar bez których uzdrowienia stosunków naszych finansowych spodziewać się nie można. W końcu swego exposé zatrącił o mniejszości narodowe i o sprawie przyszłych wyborów, które według słów premjera „rząd przeprowadzi jedynie pod kątem widzenia dobra państwa, bezpartyjnie i z drobiazgową beztronnnością polityczną". Z ukontynuowaniem się nowego rządu w ubiegłą sobotę Sejm zakończył swą pracę letnią i rozpoczął wywczasy, które potrwają najprawdopodobniej do 28 września. Wogóle Sejm obecny nie spełnił pokładanych w nim nadziei, może nie ze swojej winy, ale jednak fakt pozostaje faktem, że Sejm, który nie może z łona swego zgrupować zdecydowanej większości, robi wrażenie zbyt wcześnie podstarzałego i śpiącego. Tak ważne sprawy jak nadewszystko przeprowadzenie dyskusji nad budżetem na rok obecny, ustawa o powszechnej służbie wojskowej, o języku urzędowym, o samorządzie wojewódzkim, o gminie wiejskiej i wiele innych zostały odłożone na czas późniejszy. Zaznaczyć należy z całym naciskiem, że sprawy te już zostały załatwione w komisjach sejmowych i jedynie na plenum sejmowe nie mogą się doczekać. Jednak zapominać nie wolno, że zagadnienia skarbowe, które są fundamentem życia państwowego zostały odłożone na bok jak by były mniej ważne od innych uchwał o charakterze społecznym. Wógóle Sejm obecny przeżył się i czas najwyższy przystąpić do wyborów nowego Sejmu, które w myśl uchwały winny się odbyć 5—22 listopada. Za najrychlejszym wyborem nowego sejmu stoją stronnictwa o zdecydowanym programie narodowym, stronnictwa zaś zbliżone do lewicy lub lewicowe chciałyby żywot obecnego Sejmu przedłużyć.

Z Wilna.

(Korespondencja własna)

Położenie i ludność. Ostra Brama. Katedra

Wilno położone jest w dolinie przy ujściu Wilejki do Wilna i z trzech stron otoczone malowniczemi wzgórzami, których początek stanowi góra zamkowa, znajdująca się w obrębie miasta. Według spisu ludności, dokonanego w 1920 r. miasto liczy 128 476 mieszkańców, w tem Polaków 72,067, Żydów 46.506, Rosjan 4 049, Litwinów 2900, i innych narodowości 2954. Cyfry te stwierdzają bezzasadność pretensyj litewskich do Wilna.

Ktokolwiek myśli o Wilnie, temu zaraz na pamięć przychodzi Ostra Brama, słynna z cudownego obrazu Matki Bożej. Po Jasnej Górze dla Polaka - katolika Ostra Brama jest najczcigodniejszem miejscem. Na bramie miejskiej zwanej dawniej Miednicką, albo Ostrą, wisiał od dawna obraz Matki Boskiej. Gdy z biegiem czasu uległ on zniszczeniu, zastąpiono go w drugiej połowie XVI wieku innym. Na ten nowy obraz, otaczany czcią przez wiernych, zwrócili uwagę Karmelici Bosi i umieścili go w wybudowanej nad pogłębioną bramą kaplicy, z początku drewnianej, a potem murowanej. W ten sposób powstała rzecz bardzo oryginalna, gdyż ulica stała się kościołem i tak jest do dnia dzisiejszego. Przez bramę ową przejeżdżają i przechodzą ludzie, nawet jest tu ruch duży, gdyż tędy prowadzi droga ze stacji kolejowej do śród-

---

dziarsko liczny oddział wojska polskiego 73 p. p. na czele z doskonałą zgraną orkiestrą. Aż się serce radowało na widok naszego żołnierza na tej prastarej ziemi polskiej, gdzie do niedawna jeszcze maszerowały ciężkie stopy krzyżackie....

W sklepach ruch nadzwyczajny, choć na ogół nie widzi się przeładowania takowych towarami. Ceny równają się naszym i tak: koszula kosztuje 480 mk. niem - czyli 4800 mk. polskich — bucik damski 1,200 mk. — 2000 mk. niem., materjały włókniste nawet droższe od tutejszych, może tylko galanterja nieco ma niższe ceny. Ale wszędzie, żądają marki niemieckie, a jeśli koniecznie przyjmie kupiec polską mk., to po kursie bardzo niekorzystnym dla posiadacza waluty pol. W sklepach można się rozmówić po polsku, choć czasem z wielką biedą. ale natomiast straganiarki na rynku mówią zupełnie poprawnie ojczystym polskim językiem, żądając za funt kartofli 6 mk. niemieckich (60 mk. pol.) — za funt kapusty 13 mk. niem., funt jagód 12 mk. niem., funt chleba kartkowego 15 mk. niem., mięsa wołowego 25 mk. słoniny. 80 mk. niem.

Przy sposobności informowania się o kierunek drogi wdał się ze mną w szerszą rozmowę górnik polski. Narzekał na drożyznę, zaznaczając że zarabia dziennie 300 mk. niem. (3000 mk. pol.), lecz mimo tego jest b. zadowolony, że nareszcie prastara dzielnica śląska należy do serca Polski. Nie mógł się tylko wydziwić rzekomo nieprzychylnemu nastrojowi przeciw kandydaturze posła Korfantego na premjera, twierdząc: „saf do pieruna ni rozumimy dloczego wy tam takiego „chłopa" zacności, jak nasz Korfanty nie przypuścili do roboty w rządzie, un by wom pieruna pokozoł jak to powinno się rządzić ojczyznom" Starałem mu się wytłomaczyć zapatrywanie większości społeczeństwa na tę sprawę, zapewniając rozmówcę o wielkim zaufaniu do osoby Korfantego.

Górnik smutnie potakując głową znów zaczął opowiadać z oburzeniem o najściu socjalistów z Kongresówki i Małopolski na Katowice, w celu urządzenia demonstracji przeciwko Korfantemu. Ledwie uspokoiłem go, tłomacząc, że czas rany goi i pożegnawszy górnika bardzo serdecznie udałem się na poszukiwanie noclegu. Te same trudności co i w Warszawie, hotele przepełnione. Gdy strapiony tem położeniem, szedłem bezcelowo ulicą, uderzył mnie w oczy napis „Gospoda Polska" — wstąpiłem na ryzyko i choć wewnątrz gospoda przedstawiła mi się bardzo demokratycznie, to jednak gościnność i uprzejmość właścicieli zachwyciła mnie, bo nie pytając się o paszporty widząc moje znużenie chętnie udzielili swoje łoże z wszelkimi życzeniami „dobrej i szczęśliwej nocy".

D. C. N.

Tomasz Sz.

mieścia, a swoim porządkiem pobożni, stojąc czy klęcząc na ulicy, słuchają mszy świętych, które się odprawiają nad sklepieniem przejazdu przed cudownym obrazem, znajdującym się w ołtarzu. Obraz, wyobrażający Najśw. Pannę do pół postaci ze skrzyżowanemi na piersiach dłońmi, okryty jest za wyjątkiem twarzy i rąk, srebrną wyzłacaną sukienką. Nad głową umieszczone są dwie korony, jako oznaka, że Matka Boska jest Królową Niebios i Królową Polski. Cały obraz ołtarz pokrywają oznaki wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa, a więc: złote czy srebrne serca, krzyżyki ordery, medale i t. d. Do Ostrej Bramy dotyka piękny barokowy kościół św. Teresy.

Wogóle o Wilnie trzeba powiedzieć, że ma wspaniałe kościoły. Zwrócę uwagę na jeden, z którym łączą się dzieje Wilna, - kościół katedralny św. Stanisława. Na miejscu zburzonej świątyni pogańskiej Perkunasa Władysław Jagiełło wzniósł katedrę, która cztery razy stawała się pastwą pozarów i obecny jej wygląd pochodzi z końca XVIII w. Pod Wielkim ołtarzem za żelaznemi drzwiami znajduje się sklepiona pieczara, której głębsza część ma być pozostałością świątyni Perkunasa. Tu miały się przechowywać święte gady i mieli odpoczywać wajdeloci, strzegący wiecznego ognia, po którym pozostał kominek. Z 15 pięknych kaplic wyróżnia się swą wspaniałością kaplica św. Kazimierza. Rozpoczęta przez Zygmunta III, a dokończona przez Władysława IV, lśniąca od marmurów, gipsów i sreber. Nad ołtarzem w hebanowej trumnie, obłożonej z trzech stron srebrnemi blachami i upiększonej na rogach orłami, mieszczą się relikwje św. Kazimierza, a na wieku znajduje się srebrna figurka, wyobrażająca świętego Królewicza.

D. c. n. K.

Z pod Włocławka.

(Korespondencja własna)

Wielka burza. Źródła lecznicze i kopalnia węgla. Złodziejska gospodarka tugutowców w gminie. Sympatje do N. Z. L.

Od połowy lipca padały tu deszcze i zaledwie kilka dni było do sprzętu. W dniu 23 lipca przeciągnęła nad naszą okolicą wielka burza, wyrządzając ogromne szkody w budynkach, drzewach i zbożu, gdyż ulewa była połączona z gradem. Wichura w niektórych miejscach była tak silna, że nie mogły jej się oprzeć zdrowe i grube sosny, solidnie wystawione zabudowania i wiatraki, których w pobliżu upadło trzy. Po tej burzy w kilka godzin przyszła druga, ale już nie tak silna. Od tego czasu nastały dni dżdżyste i zimne, ciepłomierz pokazuje najczęściej 11 stopni w dzień, a w nocy jeszcze mniej. Sprzęt zboża jest bardzo utrudniony, gdyż zbiera się jakby po złodziejsku i nie wiadomo, czy uda się uratować wszystkim przed porośnięciem, a nawet zgniciem na polu.

Okolica tutejsza posiada wszelkiego rodzaju bogactwa naturalne, gdyż oprócz żyznej gleby są tu źródła lecznicze: w Ciechocinku (solankowe), w Wieńcu (siarczane) i w Zgłowiączce (siarczane, solankowe i jodowe), a obecnie okazuje się, że mamy także węgiel. W odległości 4 kilometrów od Włocławka, na Łubie, powstaje kopalnia, która prawdopodobnie będzie czynną w przyszłym roku Budowa dwóch szybów idzie powoli, gdyż dużą przeszkodą była kurzawka, to jest rzadki muł z wodą, rzecz zwykła w zagłębiu węglowem, ale sprawiająca dużo kłopotu dopóki nie postawi się tamy. Na Łubie tę przeszkodę już przezwyciężono, więc dalsza praca przy szybach powinna iść raźno.

Czytając „Gazetę Radomskowską" przekonywuje się, że ta sama historja, co z zarządem m. Radomska, była tutaj z zarządem gminy Wieniec. Na wójta, pisarza i do rady dostali się, mówiąc politycznie zwolennicy „Wyzwolenia" i P. P. S., bo i my mamy z naszego okręgu w Sejmie Woźnickiego. dobroczyńcę ludzkości, ale z cudzego, przyjaciela waszego Rudzińskiego. Szachrajstwem można świat przejechać, ale nie da się przewrócić. Nasi gminiacy długo dali się obałamucać krzykaczom i wywrotowcom, ale nareszcie poszli po rozum do głowy i wybrali komisję rewizyjną, złożoną z uczciwych ludzi, która dobrała sobie do pomocy poprzedniego pisarza. Skutek był taki, że wójt i pisarz za złodziejstwa poszli pod klucz, a rada gminna została rozpędzona. Przy nowych wyborach próbowali jeszcze tugutowcy bałamucić ludzi, lecz dostali należytą odprawę i do zarządu zostali wybrani ludzie rozsądni i uczciwi.

Lud wiejski pod względem politycznym zaczyna się coraz bardziej wyrabiać i już nie leci na głupie obiecanki, to też obecnie sympatje skierowuje ku stronnictwom umiarkowanym. O ile mogę wywnioskować z rozmów, to najbardziej pociąga do siebie Narodowe Zjednoczenie Ludowe, gdyż jego kierunek katolicki i prawdziwie ludowy zgodny jest z najgłębszemi przekonaniami włościanina polskiego. Jeżeli zwróci się uwagę na roztropne zachowanie się klubu N. Z. L. w czasie obecnego przesilenia, a nadto na jego stałą zasadę, nie uznającą walki partyjnej i klasowej, to nic dziwnego, że zyskuje wciąż nowych uczciwych zwolenników. W zdrowem społeczeństwie to stronnictwo, które ma na oku całą ojczyznę i cały naród, a za cel działania tylko dobro państwa, — może liczyć na stały wzrost, a właśnie N. Z. L. takie ma ideały.

Czytelnik Romanowski

P. S. Po napisaniu powyższego nastąpiła, dzięki Bogu, zmiana i mamy pogodę, zdaje się że stałą.

KRONIKA.

Wynik kwesty. Dnia 23 lipca r. b. zebrano na cele oświaty robotniczej, w szczególności na bibliotekę przy Polskich Związkach Zawodowych i N. P. R. ogółem Mk. 50,702, 5 Mk. niemieckich i 1 metalowa moneta Czecho-Słowacko.

Po odtrąceniu wydatków organizacyjnych jak szpilki, znaczki, skrzyneczki i t. p. czysty dochód wynosi Mk. 42,682 oraz 5 mk. niemieckich

Ofiarodawcom Zarząd składa uprzejme podziękowanie.

Nasze nauczycielstwo szkół powszechnych przyczyniło się do restauracji Wawelu przez zakupienie „cegiełek", a zarazem zaznaczyło swe sympatje dla p. Inspektora. Pod № 2862 czytamy: „Nauczycielstwo szkół powsz. m. Radomska w d. imienin inspektora szkolnego J. Jaroszyńskiego", a pod № 2930: „Nauczycielstwo pow. radomskowskiego woj. łódzkiego". — Czyn godny pochwały i winien mieć licznych naśladowców wśród naszych organizacji — 30 tysięcy mk. nie jest to obecnie wysoka suma, tem bardziej jeśli złożą się na nią składkowe pie-

niądze.

Na kurs katechetyczny do Wilna wyjechał z naszego miasta ks. pref. Kmiecik. W ostatnim liście donosi nam, że otwarcie kursu odbyło się bardzo uroczyście w dniu 2 b. m. Po mszy św. odprawionej w kościele uniwersyteckim św. Jana, przez biskupa Matulewicza, księża prefekci w liczbie 130, przybyli z różnych stron Rzeczypospolitej, zebrali się na sali Śniadeckich w uniwersytecie Stefana Batorego. Pierwszy przemawiał ks. prałat Ciepliński, naczelny wizytator nauki religji przy ministerstwie W. R. i O. P., zaznaczając, że kurs jest urządzony w celu pogłębienia wiedzy i udoskonalenia metod nauczania. Potem witali zebranych: ks. biskup Matulewicz i p. Giąsiorowski, kurator okręgu wileńskiego. Pierwszą prelekcję wygłosił ks Kobyłecki, profesor filozofji na uniwersytecie warszawskim, o krytyce poznania. Program przewiduje codziennie po 4 g. wykładów i 2 g. dyskusji.

„Spowiedź grzesznicy" czyli „Biedna matka". Wzruszający dramat, osnuty na tle zdrady małżeńskiej, demonstrowany będzie w kinie jeszcze w sobotę i niedzielę. W potrójnej roli urocza artystka Mady Christians. Dramat ten jest dziełem o wysokiej wartości: posiada cały szereg scen o silnem napięciu dramatycznem Film ten premjowany został na wystawie kinematograficznej w Wiedniu. Nad program: Uroczystości Górno-Śląskie

Dnia 14-15 i 16 bm. ujrzymy znów na ekranie wspaniały dramat p. t. **„Zemsta"**, osnuty na tle premjowanej powieści De Trevill'a p. t. „Biczowana".

Dnia 18-19 i 20 bm. prawdziwe arcydzieło filmowe w 7 aktach **„Quo Vadis"** podług nieśmiertelnego autora Henryka Sienkiewicza.

Wypadek przy pracy. Pomocnik ciesielski Józef Flaszka przy układaniu belek na murze budowanego gmachu T-wa Rolniczego spadł z wysokości 2-go piętra na bruk, ulegając ogólnemu potłuczeniu i złamaniu prawej nogi i ręki. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala na kurację.

Jarmark w Łowiczu odbędzie się 21-28 września na którym mają się odbyć wielkie tranzakcje sprzedaży i kupna koni, bydła, kożuchów i t. p.

Miljonówka. W ostatnim ciągnieniu wyszedł № 0,909,498. Niepodjęty zostały miljony na wylosowane № № 0,470,094, — 2,154,313 i 2,486,758.

Pokazała się cholera w Lublinie. Władze zdrowotności publicznej otrzymały wiadomość o tym wypadku, na skutek czego odbędzie się konferencja sanitarna, celem przedsięwzięcia środków zaradczych.

Targi Wschodnie w Lwowie otwarte będą w czasie od 5—15 września br. T-wo Rzemieślnicze organizuje wspólną wycieczkę na Targi i na dniach ogłosi termin wyjazdu oraz wszelkie informacje z tym związane.

Wyścigi konne w Piotrkowie odbędą się w dniach 13, 15 i 17 bm. i zapowiadają się świetnie, sądząc z licznie napływających zgłoszeń sportsmenów i gości z różnych stron Rzeczypospolitej.

Dodać należy, że wyścigi odbędą się z totalizatorem. Ceny biletów po 1000 mk. i 250 mk. umożliwią najszerszym kołom ludności z okolicy wzięcia udziału w wyścigach w charakterze widzów,

Ruch budowlany w naszem mieście nieco ożywił się. Spory gmach buduje Akc. T-wo Rolnicze przy ul. Kaliskiej w którym na dole będą umieszczone sklepy T-wa, na I-em piętrze Bank Związków Ziemian, na II-gim zaś biura T-wa Rolniczego. Budynek ma być zupełnie wykończony i zamieszkany jeszcze w tym roku.

Młyn p. Ks. Zielonki został również odpowiednio rozbudowany. W nowej przybudówce zainstalowane zostaną maszyny odpowiednie do mielenia zboża.

Fabryka Wünsche i S-ka ma na ukończeniu nowe budynki fabryczne na terenie własnym obok tzw kopca.

Magistrat już przystąpił do wewnętrznych przeróbek swego gmachu, poczem jeszcze w tym sezonie rozpoczęte będą roboty nadbudowy piętra od ulicy Piotrkowskiej; na 1 stycznia 1923 r. zapowiedziane jest wykończenie zupełne tego nadbudowanego piętra.

Budynek szkolny przerobiony z b. koszar wojskowych jest w końcowej robocie i jest nadzieja, że sale szkolne będą oddane do użytku na 15 września br.

Zarząd miasta myśli poważnie o rozpoczęciu budowy projektowanej łaźni w mieście. Fundamenta i mury mamy jeszcze zobaczyć w tym roku.

Repatrjanci. Na skutek ciągłych zapytań komunikujemy, iż wszelkie podania w sprawie repatrjacji z Rosji uchodźców i zakładników należy kierować wprost do Polskiej Delegacji Repatrjacyjnej (Warszawa, Chmielna 31). Delegacja przyjmuje także listy dla repatrjantów w Rosji i na Ukrainie oraz udziela wszystkich informacji.

Ile mamy koni? Na zasoby ekonomiczne Polski składają się nietylko bogactwa naturalne ziemi, ale także olbrzymi majątek ruchomy.

Główny Urząd statystyczny podaje do wiadomości, iż w dniu 1 października 1921 r. na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej bez Wileńszczyzny i Górnego Śląska znajdowało się 8,201,166 koni, podczas gdy na tem samem terytorjum przed wojną były 8,462,905 sztuk.

Powszechnie odczuwany na wszystkich ziemiach polskich brak inwentarza pociągowego sprawił, iż rolnicy wytężyli wszystkie siły, by braki te jaknajszybciej pokryć. Porównanie dzisiejszej różnicy ze stanem przedwojennym 260,000 koni z cyframi strat wojennych daje nam miarę zaradności i zapobiegliwości rolników polskich w tej dziedzinie.

Zgubiono 2 weksle jeden na sumę mk. 500 tysięcy pł. 12 sierpnia r. b. wystawca K. Krynke, żyro I. Rozenbaum drugi na sto tysięcy mk. wystaw. Majewski żyro E. Rozensztein płatny 1 września 1922 r. Łaskawe zgłoszenia u Z. Goldberga Kaliska № 42 za nagrodą 10 tysięcy Mk.

Zginęła karta demobilizacyjna wydana przez 27 p. p. w Częstochowie na nazwisko Józefa Poradzińskiego z Pomiarów Zamolskich gm. Zamoście. Znalazca zwróci do Gminy.

Człowiek 30 lat poszukuje obowiązku fornala. Zgłoszenia listowne gm. Żytno dla W. P.

Skradziono portfel z pieniędzmi, kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Radomsku oraz dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Brudzice na imię Michała Koszura z Chorzenic. Znalazca zwróci do gminy Brudzice.

Zginął portfel zawierający 3600 mk. oraz książka zwolnienia wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Andrzeja Wrzalika z Osiny gm. Kruszyny. Znalazca zwróci do Gminy.

Skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez Woj. Okręgowy Zakład Gospodarczy w Krakowie na nazwisko Franciszka Fidali z Niwiska gm. Działoszyn.

WPISY

Do Gimnazjum Filologicz. Męskiego z prawami szkół państwowych STANISŁAWA NIEMCA w RADOMSKU

(ul. Bugaj l. 6)

odbędą się po wakacjach w następujących terminach:

I. WPISY i EGZAMINA do wszystkich klas gimnazjalnych (od I do VIII) odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia tudzież 1 i 2 września w budynku szkolnym przy ul. Bugaj 6 - o godz. 9 rano.

II. UCZNIOWIE, WSTĘPUJĄCY DO KLASY I, muszą mieć ukończonych 9½ roku; przy wpisie winni przedstawić świadectwo urodzenia.

III. UCZNIOWIE z RÓWNORZĘDNYCH ZAKŁADÓW naukowych będą przyjęci na podstawie otrzymanych tam cenzur.

V. EGZAMINA POPRAWCZE odbędą się w dniach 29 i 30 sierpnia 1922 r.

V. DO ZAPISU MUSZĄ zgłosić się wszyscy uczniowie a więc i ci którzy w roku ubiegłym uczęszczali do naszego Zakładu, jak również nowi, w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

VI. RODZINY, któreby życzyły sobie utrzymywać na stancjach młodzież naszego Zakładu, muszą się przedtem porozumieć z Dyrekcją naszej szkoły.

VII. ROK SZKOLNY ROZPOCZNIE SIĘ nabożeństwem w dniu 3 września br. Młodzież zgromadzi się tego dnia o godz. 9 rano w budynku szkolnym przy ul. Bugaj l. 6.

VIII. WSZELKICH INFORMACJI udziela Dyrekcja Gimnazjum (ul. Bugaj 6) od godz. 9 rano do 12 w połud. i od 3 do 5 po poł.

Dyrekcja Gimnazjum Filologicz. Męskiego STANISŁAWA NIEMCA w Radomsku.

Radomsko w sierpniu 1922 r.

WYROK.

Dnia 17 lipca 1922 r. Sąd Pokoju okręgu miejskiego w Radomsku, na zasadzie art. 19 ust. 1, 32, 33 i 52 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. apt. 62 i 64 Przep. o opł. w spr. karn.

POSTANOWIŁ:

Małgorzatę Wilczek, szwaczkę z Niwki, lat 45, córkę Artura i Ludwiki, skazać na trzy tysiące marek grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na trzy tygodnie aresztu i na trzysta marek opłaty sądowej. Wyrok niniejszy ogłosić w „Gazecie Radomskowskiej" na koszt skazanej i wywiesić go na okres dni czternastu na domu, w którym zamieszkuje skazana. Dowód rzeczowy, „16100" marek skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia Pokoju (—) **Z. Michałek.**
Sekretarz Sądu (—) **Sandelewski.**

WYROK.

Dnia 17 lipca 1922 r. Sąd Pokoju okręgu miejskiego m. Radomska, na zasadzie art. 18 ust. 1, 32, 33 i 52 ust. z dnia 2 lipca 1920 r. art. 62 i 64 Przep. o opł w spr. karn.

POSTANOWIŁ:

Marjannę Sztanhauzer, przekupkę z Piotrkowa, lat 38, córkę Józefa i Anny, skazać na tysiąc marek grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na tydzień aresztu i na sto marek opłaty sądowej. Wyrok niniejszy ogłosić w „Gazecie Radomskowskiej" na koszt skazanej, jak również wywiesić go na domu, w którym zamieszkuje skazana, na okres dni czternastu. Dowód rzeczowy „4285" marek skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia Pokoju (—) **Z. Michałek.**
Sekretarz Sądu (—) **Sandelewski.**

WYROK.

Dnia 17 lipca 1922 r Sąd Pokoju okręgu miejskiego w Radomsku, na zasadzie art. 119 U. P. R. art. 19 Ust, 1. 32 i 52 Ust. z dnia 2 lipca 1020 r. art. 62 i 64 Przep. o opł. w spr. karn.

POSTANOWIŁ:

Antoniego Kawke, gospodarza rolnego z Gosławic, lat 38, syna Józefa i Anny skazać na sześć tysięcy marek grzywny z zamianą w razie niewypłacalności, na sześć tygodni aresztu i na sześćset marek opłaty Sądowej. Wyrok niniejszy ogłosić w „Gazecie Radomskowskiej" na koszt skazanego i wywiesić takowy na okres dni czternastu na domu Kawki. Pół metra kartofli skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa, a metr zwrócić skazanemu.

Sędzia Pokoju (—) **Z. Michałek.**
Sekretarz Sądu (—) **Sandelewski**

WYROK.

Dnia 20 lipca 1922 r. Sąd Pokoju okręgu miejskiego w Radomku, na zasadzie art. 119 U. P. K. art. 18 ust. 1, 32, 33 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. art. 62 i 64 Przep. o opł w spr. karn.

POSTANOWIŁ:

Marję Kędzia, żonę zwrotniczego z Łodzi, lat 24 córkę Jana i Natalji, skazać na trzy tysiące marek grzywny, z zamianą w razie niewypłacalności na trzy tygodnie aresztu i na 300 marek opłaty Sądowej. Wyrok ogłosić w „Gazecie Radomskowskiej" na koszt skazanej, tudzież wywiesić go na przeciąg dni 14 na drzwiach domu, w którym zamieszkuje skazana. Dowód rzeczowy „2500" marek skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia Pokoju (—) **Z Michałek.**
Sekretarz Sądu (—) **Sandelewski.**

WYROK.

Dnia 20 lipca 1922 r. Sąd Pokoju okręgu miejskiego w Radomsku, na zasadzie art. 119 U. P. K. art. 18 ust. 1, 32, 33 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. art 62 i 64 Przep. o opł. w spr. karn.

POSTANOWIŁ:

Katarzynę Orłowską, robotnicę z Koluszek, lat 37, córkę Andrzeja i Katarzyny, skazać na trzy tysiące marek grzywny, z zamianą w razie niewypłacalności na trzy tygodnie aresztu i na 300 marek opłaty sądowej.

Wyrok ogłosić w „Gazecie Radomskowskiej" na koszt skazanej, tudzież wywiesić go na drzwach domu w którym zamieszkuje skazana na przeciąg dni 14. Dowód rzeczowy „2100" marek skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia Pokoju (—) **Z. Michałek.**
Sekretarz Sądu (—) **Sandelewski.**

WYROK.

Dnia 17 lipca 1922 r. Sąd Pokoju okręgu miejskiego w Radomsku, na zasadzie art. 19 ust. 1, 32, 34 i 52 ust. z dnia 2 lipca 1920 r. art. 62 i 64 Przep. o opł. w spr. karn.

POSTANOWIŁ:

Małkę Dykierman, piekarkę z Radomska lat 40, córkę Moszka i Sury, skazać na dziesięć tysięcy marek grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na dziesięć tygodni aresztu i na tysiąc marek opłaty Sądowej. Wyrok niniejszy ogłosić w „Gazecie Radomskowskiej" na koszt skazanej, jak również wywiesić go na piekarni skazanej, na okres dni czternastu. Zasądzić od skazanej na rzecz Skarbu Państwa sześćdziesiąt marek nieprawnie pobranego zysku.

Sędzia Pokoju (—) **Z. Michałek.**
Sekretarz Sądu (—) **Sandelewski.**

WYROK.

Dnia 17 lipca 1922 r. Sąd Pokoju okręgu miejskiego w Radomsku, na zasadzie art. 19 ust 1, 32, 34 i 52 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, art. 62 i 64 Przep. o opł. w spr. karn.

POSTANOWIŁ:

Ruchlę Kos, piekarkę z Radomska, lat 22, córkę Moszka i Frajdy, skazać na dziesięć tysięcy marek grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na dziesięć tygodni aresztu i na tysiąc marek opłaty Sądowej. Wyrok niniejszy ogłosić w „Gazecie Radomskowskiej" i wywiesić go na domu, w którym zamieszkuje skazana na okres dni czternastu. Zasądzić od skazanej na rzecz Skarbu Państwa osiemdziesiąt marek nieprawnego zysku.

Sędzia Pokoju (—) **Z. Michałek**
Sekretarz Sądu (—) **Sandelewski.**

WYROK.

Dnia 20 lipca 1922 r. Sąd Pokoju Okręgu miejskiego w Radomsku, na zasadzie art. 119 U. P. K. art. 18 ust. 1, 32, 33. Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. art. 62 i 64 Przep. o opł w spr. karn.

POSTANOWIŁ:

Władysławę Mielczarek, żonę smarownika z Koluszek, lat 35, córkę Szymona i Antoniny, skazać na trzy tysiące marek grzywny, z zamianą w razie niezapłacalności na trzy tygodnie aresztu i na 300 marek opłaty Sądowej. Wyrok ogłosić w „Gazecie Radomskowskiej" na koszt skazanej, tudzież wywiesić go na przeciąg dni czternastu na drzwiach domu, w którym zamieszkuje skazana.

Dowód rzeczowy „2240" marek skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia Pokoju (—) **Z. Michałek.**
Sekretarz Sądu (—) **Sandelewski.**

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.